

Nie warto leczyć chorych na rak, bo i tak umrą!

4 czerwca 2018

Pełniący obowiązki wiceministra zdrowia Ukrainy Aleksander Linczewski wypowiedział się przeciwko wydzieleniu środków z budżetu na leczenie pacjentów onkologicznych za granicą, bo „i tak umrą”. Zapis jego przemówienia w Izbie Obrachunkowej opublikował portal Medicallyline.info.

Jak powiedział, 25% pacjentów, którzy zostali wysłani na leczenie, zmarło. Jego zdaniem statystyka ta świadczy o nieskuteczności programu. „Przyjaciele, koledzy! To jest rak. Wszyscy umrą. Wszyscy umrą, nie ma innej opcji. Skuteczność tego programu wynosi 0%!” – ocenił Linczewski. Polityk dodał, że większość chorych, którzy wymagają przeszczepu szpiku kostnego, prędzej czy później umiera. „Transplantacja nerki, transplantacja serca, nie wydłużą życia w nieskończoność” – podkreślił.

1 stycznia na Ukrainie weszła w życie reforma medyczna, która wprowadziła opłaty za większość usług medycznych. Bezpłatne pozostały wizyty u lekarza rodzinnego, opieka w nagłych przypadkach i poród. Rada Najwyższa poinformowała, że na leczenie pacjentów onkologicznych wydzielono mniej niż 30% wymaganej kwoty.

Tymczasem naukowcy stworzyli z zielonej herbaty skuteczny środek na raka. Wyciąg zielonej herbaty pomógł naukowcom w stworzeniu nanocząstek zdolnych do zwalczania prawie wszystkich komórek nowotworowych w płucach człowieka, gdy są podświetlane laserem – czytamy w artykule w czasopiśmie „ACS Applied Nano Materials”. „Naszym kolejnym krokiem jest rozszerzenie skali eksperymentu. Chcemy sprawdzić, czy można wykorzystać punkty kwantowe do uzyskania „zdjęć” komórek nowotworowych i mamy nadzieję, że zrozumiemy, jak się łączą i

przedostają się do ich środka” – oznajmił Sudhagar Pitchaimuthu z Uniwersytetu Swansea (Wielka Brytania).

W ostatnich latach naukowcy stworzyli kilka zasadniczo nowych metod leczenia raka opartych o różne nanocząstki organiczne lub nieorganiczne. W niektórych przypadkach nanocząstki same z siebie są środkiem do zwalczania nowotworu, występują w charakterze swego rodzaju celu, na który są naprowadzane komórki immunologiczne lub promieniowanie lasera nagrzewające cząstki i spalające komórki. Jak wyjaśniają naukowcy, średnica nanocząstki bezpośrednio wpływa na jej zdolność rażenia – im większy jest kawałek metalu lub innych elementów, tym więcej komórek zwalczy. W niektórych przypadkach stanowi to wadę – duże fragmenty będą zabijać nie tylko komórki nowotworowe, ale również zdrowe. Z kolei, jak podkreśla Pitchaimuthu, „hodowanie” nanocząstek niewielkich rozmiarów jest zadaniem bardzo trudnym, gdyż ich stabilność znacznie spada wraz ze zmniejszeniem rozmiaru. W ostatnich latach naukowcy odkryli kilkadziesiąt substancji, które mogą rozwiązać to zadanie, stabilizując i łącząc nanocząstki. Wszystkie mają jedną wspólną wadę – są bardzo toksyczne i mogą spowodować masową śmierć dowolnych komórek. Nie pozwala to na ich stosowanie w praktyce medycznej.

Brytyjscy chemicy znaleźli rozwiązanie tego problemu: nauczyli się hodowania szczególnych nanocząstek zdolnych do zabijania prawie wszystkich komórek nowotworowych wewnątrz wyciągu zielonej herbaty. Naukowcy podkreślają, że zwrócili uwagę na to, że wiele mikrobów i komórek roślin może syntezować naturalne nanocząstki, wykorzystując różne substancje zdolne do tworzenia cienkich błon na powierzchni płynu. Kierując się tym pomysłem, naukowcy zbierali punkty kwantowe, wykorzystując wyciąg komórek tych organizmów i sprawdzali ich działanie na koloniach bakterii i komórek nowotworowych.

Eksperymenty pokazały, że wyciąg herbaty można wykorzystać do zebrania bardzo drobnych nanocząstek z kadmu i siarki, mieszając jedynie trzy składniki – siarczan kadmu, siarczek

sodu i wyciąg herbaty. Kilka godzin po ich połączeniu w tej mieszance powstaje wiele cząstek o wielkości kilku nanometrów. Stanowią tak zwane „kwantowe nanopunkty” – szczególne struktury zdolne do pochłaniania światła i tworzenia nowych typów fal elektromagnetycznych. Jeśli punkty kwantowe znajdują się wewnątrz komórek, mogą wytwarzać ogromną liczbę agresywnych molekuł niszczących je od środka. Nanopunkty stworzone przez Pitchaimuthu i jego kolegów zwały około 80% komórek nowotworu w płucach, na których kulturach biologicznych sprawdzili ich skuteczność, przy czym „podświetlali” nowotwór, pomagając naukowcom w jego zlokalizowaniu. Chemik podkreśla, że podobny rezultat otwiera drogę do stosowania zielonej herbaty w produkcji leków na raka.

Inni naukowcy podsumowali zaś wyniki trzeciej fazy badań klinicznych „szczepionki” przeciwko glejakiowi, najbardziej agresywnej postaci raka mózgu. Nowa technika mogła znacznie wydłużyć życie 30% pacjentów, przy tym tylko u kilku uczestników badania zauważono niebezpieczne działania niepożądane. Artykuł na temat wyników testów opublikowano w „Journal of Translational Medicine”. Przyczyny rozwoju glejaka nie są całkowicie jasne. Standardowy schemat leczenia obejmuje interwencję chirurgiczną, chemioterapię lub radioterapię. Średnia długość życia po zdiagnozowaniu u pacjenta guza wynosi 12-15 miesięcy. Przeżyć z tą diagnozą przez ponad pięć lat udaje się 3-5% ludzi.

Szczepionka DCVax-L działa za pomocą komórek dendrytycznych uzyskanych z organizmu samego pacjenta. Służą jako „zwiadowcy” – zapoznają inne komórki układu odpornościowego z antygenami komórek nowotworowych, które muszą zostać zniszczone. Aby uzyskać spersonalizowaną szczepionkę, naukowcy izolują monocyty z krwi lub tkanek pacjenta i hodują z nich komórki dendrytyczne. Następnie komórki dendrytyczne przechodzą „trening” w warunkach laboratoryjnych, współdziałając z komórkami uzyskanymi z guza. Następnie środek na bazie „wyszkolonych” komórek dendrytycznych jest wprowadzany do

organizmu pacjenta i jego układ odpornościowy zaczyna atakować nowotwór.

W badaniu wzięło udział 331 pacjentów z glejakiem, wszyscy przeszli operację, a następnie chemioterapię z użyciem temozolomidu. 232 z nich oprócz terapii otrzymało spersonalizowaną szczepionkę. Jeśli pacjent miał nawrót po operacji, został przeniesiony do grupy otrzymującej szczepionkę. W sumie 86,4% uczestników badania otrzymało nowy lek. Osoby poddane terapii DCVax-L przeżyły średnio ponad 23 miesiące po operacji. Jedna trzecia z nich żyła średnio nie mniej niż 40 miesięcy, czyli co najmniej dwa lata dłużej, niż oczekiwali lekarze. Niektórym uczestnikom badania udało się przeżyć ponad siedem lat. Tylko siedmiu uczestników badania odnotowało poważne efekty uboczne.

W najbliższym czasie naukowcy szczegółowo zbadają wyniki eksperymentów, aby dowiedzieć się, jak skuteczna jest immunoterapia w leczeniu chorób onkologicznych mózgu. Wcześniej naukowcy proponowali walkę z glejakiem za pomocą wirusa Zika, wykorzystując jego zdolność do atakowania neuronów.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net